

**ANETA ANTOSIAK**

# **BLOKERSI**

**SCENARIUSZ PRZEDSTAWIENIA PROFILAKTYCZNEGO  
DLA UCZNIÓW GIMNAZJUM**

© Copyright by **Pracownia Edukacyjno-Artystyczna Skene**

**Żory 2013**

**ISBN 978-83-63171-24-7**

**[www.skene.com.pl](http://www.skene.com.pl)**

**e-mail: [pracownia@skene.com.pl](mailto:pracownia@skene.com.pl)**

**Wydawca wyraża zgodę na kopiowanie tekstu na potrzeby wystawienia przedstawienia przez nabywcę scenariusza.**

# Wstęp

Przygotowując przedstawienia szkolne, wielokrotnie stawiałam przed dylematami związanymi z wyborem właściwego tekstu. Co zrobić, by uczniowie nie mieli wrażenia, że szkolne akademie, przedstawienia to coś sztywnego i nudnego? Za klucz do sukcesu uważam dobór scenariusza dopasowanego do młodzieży szkolnej

Zawsze najtrudniej było mi znaleźć „poważny” scenariusz odpowiedni dla gimnazjalistów. Stąd próby tworzenia własnych tekstów.

*Blokersi* to spektakl napisany w 2003 roku. Został już kilkanaście razy wystawiony, nie tylko przeze mnie, zawsze był przyjęty dobrze przez widzów w wieku gimnazjalnym (w 2007 roku otrzymał I miejsce podczas Miejskiego Przeglądu Teatrów Profilaktycznych w Żorach oraz II miejsce podczas III Międzypowiatowego Przeglądu Teatrów Profilaktycznych „Dajmy sobie szansę” w Rybniku).

Książka zawiera wersję podstawową spektaklu oraz dwie możliwe modyfikacje. Po pierwsze, są to propozycje zmian dla osób, które chciałyby wystawić *Blokersów* jako spektakl połączony z treściami religijnymi. Po drugie, dołączona jest wersja skrócona scenariusza (15-20-minutowa).

Życzę samych pięknych przeżyć artystycznych.

## Informacje dotyczące wystawienia spektaklu

Tło scenografii stanowi ściana bloku. W jednej ze scen uczniowie malują na niej, stąd najczęściej wykorzystywaliśmy do tego celu drewnianą konstrukcję, pokrytą szarym papierem.

W trakcie spektaklu kilkakrotnie pojawia się muzyka. Jej dobór pozostawiałam występującym, którzy dopasowywali znane im utwory do treści sceny. Również sam tekst spektaklu był wzbogacany przez ich własne wyrażenia. Scenariusz stylizowany jest na gwarę młodzieżową (przy uwzględnieniu ograniczeń, wynikających z faktu, że spektakl jest wystawiany w szkole), która szybko zmienia się, stąd część zwrotów może wydawać się uczniom przestarzała, warto więc pozwolić im na własne zmiany.

### Osoby:

Tomek

Monika – dziewczyna Tomka

Piotrek – kolega Tomka

Wojtek – kolega Tomka

Karola – znajoma Piotrka i Wojtka

Mama Tomka

Sąsiadka

Wychowawczyni Tomka

Przechodzień

*W tle klatka schodowa bloku, przed wejściem dwie ławki - po dwóch stronach.*

## **Scena 1**

*Tomek, Monika.*

*Światło (lub odsłonięcie kurtyny). Muzyka. Tomek i Monika wracają do domu, trzymając się za ręce.*

**Monika**

A kim chciałbyś być? Gdybyś mógł wybrać.

**Tomek**

Fotografem. Chciałbym mieć taki najlepszy na świecie aparat, jeździć wszędzie i robić zdjęcia. Wiesz, nie same zabytki i tak dalej, ale ludzi. Chciałbym fotografować ludzi na całym świecie.

**Monika**

Zaprosisz mnie na wystawę?

**Tomek**

Nie śmiej się. Wiem, że to mało realne. W tym mieście możesz mieć najwyżej nadzieję, że przeżyjesz z dnia na dzień.

**Monika**

Czy ja wiem? Podobno marzenia się spełniają. Zaczнеш może od czegoś innego, a potem, kto wie.

**Tomek**

A ty, co chcesz robić?

**Monika**

Trafić do przedszkola. Wiem, że tam powinnam pracować.

**Tomek**

Będiesz wycierać nosy dzieciakom.

**Monika**

Nie zapominaj, że kilkanaście lat temu też taki byłeś.

**Tomek**

Szkoda, że wyjeżdżacie na te dwa tygodnie.

**Monika**

Moja klasa już nie może się doczekać. Wszyscy mają nadzieję, że nad tym morzem będą same luźne lekcje.

**Tomek**

Będę czekał.

**Monika**

To tylko dwa tygodnie. Wiesz, cieszę się, że tak się zmieniłeś. Kiedyś bałam się do ciebie podejść.

**Tomek**

Wszystkim trzeba dać szansę. Może mi się uda.

**Monika**

Wierzę w ciebie. Na razie.

*Zgaszenie światel.*

## Scena 2

*Piotrek, Wojtek, potem Tomek, Karola.*

*Muzyka. W mroku z dwóch stron nadchodzą Piotrek i Wojtek, w pewnym momencie światło pada na nich. Gdy zbliżają się do siebie, witają się, siadają na ławce.*

**Piotrek**

Wiesz, stawiał się, to oberwał, mógł nie zaczynać. Daj puszkę.

**Wojtek**

A co potem?

**Piotrek**

Dyra wezwała starych. A, zwisa mi to.

*Wchodzi Tomek.*

**Wojtek**

Nasz Tomuś. Od kilku miesięcy jakoś tak sporządniał. Jak patrzę na ciebie, stary, to odechciewa mi się mieć dziewczyny. Bo po co? Z kumplami już nie pogadasz...

**Tomek**

Nie przesadzajcie. Zresztą Monika właśnie wyjeżdża na dwa tygodnie.

**Piotrek**

No to luzik, przypomnisz sobie o starych kumplach.

**Tomek**

Idziecie gdzieś?

**Wojtek**

Stary, nie pamiętasz? Tu nie ma gdzie iść. No, może gdyby w kieszeni było kilka groszy.

**Piotrek**

Ale wszystko poszło na browar.

**Wojtek**

Siadaj, czeka nas długi wieczór.

**Tomek**

Jak szkoła?

**Piotrek**

Rzadko ją odwiedzam i ostatnio chciała ze mną zerwać.

**Wojtek**

Mnie też nie ciągnie. Patrzą na mnie jak na bin Ladeną.

**Piotrek**

Trzeba było nie dziurawić opon.

**Wojtek**

Ja kulturalnie ostrzegałem fizyka. Jak pójdziesz na skargę do dyra, pojedziesz dziś później do domu.

**Piotrek**

Dotrzymujesz słowa, stary!

**Wojtek**

Przynajmniej jakaś rozrywka. A tak, ciągle nuda.

*Dłuższa chwila bez konkretnego dialogu, chłopcy popijają piwo, kilka hasel: Daj zapalić. Ale nuda.*

**Wojtek**

Ciągle nuda. Nawet starzy już zrezygnowali z awantur.

**Piotrek**

Chyba się poddali, że synalek na pewno na prawo nie pójdzie.

**Wojtek**

Ale na lewo tak.

*Wchodzi Karolina, powitanie.*

**Wojtek**

Poznaj naszą Karolę, od tygodnia jest wolna i szuka obiektu zainteresowań.

**Tomek** *(niepewnie)*

Ja mam dziewczynę.

**Karola**

Mnie twoja dziewczyna nie przeszkadza.

**Piotrek**

Ale Tomuś się zmienił, jedna mu teraz wystarczy.

**Wojtek**

Dawniej nawet trzy na raz na imprezie wrywał.

**Piotrek**

Może jutro jakaś balanga? Seba ma chatę wolną.

**Wojtek**

Tylko trzeba coś zmontować.

**Piotrek**

W porzo. Jakiemuś gościowi można uśmiech zmniejszyć.

**Wojtek**

I nie każdy musi z radiem jeździć.

**Tomek**

Posłuchajcie, nie musicie kraść. Ja mam 20 złotych.

**Karola**

To też się przyda.

**Wojtek**

Na zagrychę.

**Piotrek**

Tomuś, ty też idziesz.

**Tomek**

No, nie wiem.

**Piotrek**

Będzie git, nie pękaj.

**Wojtek**

Dawno z nami nie byłeś. Stare, dobre czasy sobie przypomnisz.

*Wychodzą. Zgaszenie świateł.*